

KOLUMNNA WIERSZY

JÓZEF CZECHOWICZ

WIGILIA

Chołdo czarujesz a lowisz jak niewód
a rośniesz jedlicznys żywiczny bór
tak radziomy cackom i świeczkom i drzewu
co z gęstwin przybyło w zieleni piór
lulajże Jezuniu lulajże lulaj
a ty go Matuniu w płaczu utulaj
królowie i święci w kamiennych portalach
czuwają noc każe natężyć słuch
muzyką sypnęło z wysoka i zdała
zachrzącał jak perły pierwszy ruch
lulajże Jezuniu
widziadło śnieżycy wyszydza to świszczde
dłoń trędowata raniące o głóg
wiesz w lunie wigilii śpiewają chórmistrze
krzewino zaiste zrodził się bóg
lulajże Jezuniu lulajże lutaj
ty nigdy nie będziesz chodził o kulach.
ach ślepi, ach głodni nakryci gazetą
po bramach śpią ludzie centurie chór
im sianem stajenki jest asfalt i beton
z ciał można ułożyć piękny wzór
lulajże człowieku lulajże lutaj
ulubione pieścidełko samotności.

JÓZEF CZECHOWICZ

ZE WSI

tych kijanek tych praczek u potoczka
kujawiak kujawiaczek
siwe oczko śpij
bura burza od boru
i jak bór dudni piorun
rzucili na wodę zlocisty kij
pogryzł deszcz widnokrepi niedobry
w glinie zburzył kropie rude
mokra wieś wieczna wieś
takie dno zielonego świata.
znad wisien czeresien zmyło błękit
śpij dziecko niezabudek
no śpij
w okno patrzysz a pocóż
to znasz
niepogoda na uwrociu oplakała trawkę
mam ja za obrazem grający kij
mam ja ligawkę
kujawiak kujawiaczek
w muzyce śpij

JÓZEF OZGA-MICHALSKI

NARODZINY CIEŁĘCIA

Ocieliła się wreszcie krowa —
ciele miało cztery nóżeta —
wół nie wyrzekł nawet pół słowa,
prawym okiem patrzył na natręta.
A to małe stanęło wąpiące
w czworonożność swego istnienia,
ale stało i piło stojące,
słodkie mleko z białego wymienia.
Naraz pełne własnego odkrycia,
że udaje mu się ssać wymię,
jęło zadkiem dziecinnym fikać
a wół wtedy wyrzycał mu imię.
Zajrzał przy tym pod ogon cieleciu,
żeby zbadać, jakiej płci jest ciele,
lecz się groźnie odsunął z niechęci
jak ksiądz chrzączący najducha w kościele.
Więc już krowa beczala cicho
popuszczając swej małej mleko,
a wół sapał i ciężko wzdychał, —
mniało mu nie być lekko!
Wtedy ona jemu do ucha
rzekła parą z przejadłych zębów —
i to w to miejsce, gdzie go gryzła mucha,
liznęła go i dotknęła gębą.

JAN BARANOWICZ

PIEŚŃ O ŻOŁNIERZU NIEZNANYM

Rok — suchotnik krwią dni charkał, patyczał i zółki.
Niedospanie na kopiskach. Tęskne zwisy rąk.
Zieleniał w kępach dąbrowy partyzancki pułk,
Więc tam przystał. Znów nie dojadł. W słonku sechl.
[W dżdżach słałki.]

Szumiały o nim legendy wśród leszczyń i brzóz,
Do wsi, klęczącej w zapłociu, przywiewał je czas.
I pachniało w dusznych izbach wolnością. I rósł
W piersiach pacierz niepodległy. I piał się jak las.

Wyroili się koszary. Błysnął hełm SS.
Pluskotały kule gęsto. Wygorzała wieś.
Wyrabiali dęby gonne. Mit jak sztandar spelzł.
Zadeptali grób zakłakły wśród paproci gdzieś.

Wśród ostrężyn śpi kamienic najstraszliwsza z cisz,
Dni się złocą od odznaczeń. Lśni defilad śpiew.
I nikomu nigdy z brzozy nie opowie krzyż,
że nie jesień rdzawi mchy, lecz partyzanta krew.

PAWEŁ KUBISZ

KREW Z ŻYL WYCIĘKŁA

(II)

Na wysłonięte pola — opada krzyk wron...
Wie cisawy, prrr, hola — kruki kraczą zgon.
Na poranione pola, krzyk jęczydło szło —
Dzwon zadzwoni do kolan, ciągnie nocy dno.

Chłasnę księżyc w chałupiska trupio bładny snop
Zimne światło wyluska w sieni wrosły chłop...
Winogrona zbieleją — w pierśc rośnie ich kiść...
Puhacz nocą zapieje, zadrzy smutek — liść.

Wyszali się, wietrzyko na wygwizdną dal —
Z nocą mówić czas blisko, ródź słowa, grzmij, pal!
Z ciepkich słów poemacie, zgnij płomień i bunt,
Idziesz od chłopskich sadyb podpalać proch, lont!

Zegary czas wołają — w lesie gruchnął strzał,
W lęku dusza się kaja, wiatr muzyką grał.
Zapomnij o miłości... dawno nastrój pierzchl —
Hulał, hasał, wymościł dziwny świat — zły zmierzchl!

To jest jesień i sława, wdęta w mleko pierś.
Sypie liściem kurzawa, trzeba zjeżyć sierść!
Teżeba finał wykrzyzczyć, dzisiaj jeszcze czas —
Piły w lesie już dzwonią — ludzki ścinać las!

Z TEKI WIEJSKICH RYSOWNIKÓW



Rys. St. Ambroziewicz
KRZAK WIERZBY KARŁOWATEJ

JÓZEF ANDRZEJ FRASIK

MŁODOŚĆ CÓRKI ROS

Spod tych lip mojego rana,
z szumu traw moja młoda —
ojczyzniana, jak zagroda,
wiatrem chłodnym przywiana.

Tylko domków czerwonych więcej,
ten sam na południe dzwonem głos
Błogosław domkom, jeśliś święty,
urodzonej w zły czas mojej córeczce ros.

Już krwawnika biały baldachim
liść owija jak rdza —
a ty mi cisy dłoni niby dzbanuszek nachyl
z jesieni błękitnego szkła.

Niechaj ci koralików natrzęsa jarzębiny,
polne głogi, niech sznureczek owija.
— Oj, były ci to, oj były
zaślubiny mojej córeczki z lilią.

Jej rączki jak listki szeleściły,
czajki na skrzydełkach jej nie uniosą.
— Oj, były ci to, oj były,
zaślubiny mojej córeczki z rosą.

JAN BOLESŁAW OZÓG

LESIARKA

O luba, patrz!
siekierę ci
skrwawiła noc pokryjomu
i księżyc — tracę
docina pni, —
do domu, panna, do domu!

Na szali z zbóż,
bławatków, wyk,
śpią kochankowie prości
Patrz, Kasiu: klucz
purpury — has
otwiera pola ciemności

Włosiany smyk —
i dusza z róż,
calus — piosenka strzępiona —
i gwiazdy ócz
obojgom wraz
w ciche noc bierze ramiona

Weź mnie też, wódz,
siekierę rzuć,
nie tobie tu i nikomu!
Chodźże już, chodź
i wróć się, wróć
do domu, Kasiu, do domu!

Już noc — rzuć kłoc
i odwał pień! —
fajerant sagom i drwalce! —
Jak cicha noc,
Jak cichy dzień,
dzień — wiersz na brzozowej kalce!

WŁADYSŁAW MILCZAREK

MROŻNE KWIATY

Na dworze mróz, na niebie księżyc, gwiazdy...
W chałupie na szybach kwiecie kwitnie,
Cafe girlandy dziwnych kwiatów w okna wlaży
Mieniać się brylantowo, srebrzyście i błękitnie.

Szyby w chałupie jak barwne witraże w kościele
Taki mróz wymalował cudne ornamenty;
Tu liście jakieś dziwne, a tu pąków tyle,
Tutaj kwiat wykończony, a tutaj zaczęty.

Liście rosą i ciągle coraz inne,
Kwiaty kwitną i kwitną wciąż to nowe kwiaty;
Ktoś łączy je w ornamenty, układa w girlandy
I niewidzialną ręką wpycha je do chaty.

Na dworze mróz, na niebie księżyc, gwiazdy...
W chałupie mroźnych kwiatów zatrzesienie;
Na szyby znów kwiatów tysiące wlaży
I ciągle trwa i trwa szalone to kwitnienie.
z tomiku „Liryzm Wołynia”.

W roku 1945 we „Wsi” pisali:

I. POEZJA

Baranowicz Jan
Bojar Józef
Bojarczuk Stanisław
Buczkówna Mieczysława
Bartelski Lech
Czechowicz Józef
Frasik Józef Andrzej
Heitel Józef
Haładaj Stefania
Jucha Stanisław
Janowski Jarosław
Janczarski Czesław
Kamieńska Anna
Kubicki Marian
Kubisz Paweł
Majteczek Bronisław
Machej Władysław
Marzec Edward
Milczarek Władysław
Michalski Ozga Józef
Marszałek Jan
Olcha Antoni
Ozóg Jan Bolesław
Oleksik Klemens
Piętaś Stanisław
Plesiński Jan
Piecówna Irena
Przybós Julian
Pękalski Michał
Poczek Jan
Pokora Leon
Rybak Eugeniusz
Rudnicka Stefania
Stachowski Józef
Szewczyk Wilhelm
Skoneczny Stanisław
Sierp Zygmunt
Wójcik Stanisław
Wrona Edward
Ziarnik Piotr
Zochowski Tadeusz

II. POWIEŚĆ - NOWELA - OPOWIADANIE - HUMORESKA

- PAMIĘTNIK
Dunarowski Władysław
Feluch Józef
Bojar Józef
Dworak Michał
Goździkiewicz Teodor
Jażdżyński Wiesław
Kaśkosz Włodzimierz
Morton Józef
Minias Marian
Ozóg Jan Bolesław
Papier Tadeusz
Piętaś Stanisław
Pogan Józef
Pokora Leon
Szarek Maciej
Sobieszek Janina
Rączkowski Edward
Truchanowski Kazimierz
Zalewski Witold

III. PUBLICYSTYKA SPOŁECZNO-KULTURALNA - (teatr oświata, gwara, sztuka ludowa).

Bratny Roman
Cieślak Stanisław
Grad Mieczysław
Kałużyński Zygmunt
Król Jan Aleksander
Kurek Jalu
Krokwia Jan
Natanson Wojciech
Solarzowa Zofia
Sztandynger Jan
Urban Antoni
Wiktor Jan

IV. KRYTYKA I SZKICE LITERACKIE

Greniuk Piotr
Brudziński W. L.
Król Jan Aleksander
Kałużyński Zygmunt
Lichański Stefan
Matuszewski Ryszard
Olcha Antoni
Pleśniarowicz Jerzy
dr Spytkowski Józef
Skwarczyński Zdzisław
Sobociński Leon
Timofiejew Grzegorz
Wielowiejska Helena
Wiktor Jan

V. REPORTAŻ - FELIETON - LISTY

Barchanowska Maria
Czuła Maciej
Drewnowski Jerzy
Dzieniaś Leopold
Gzowski-Junosza Aleksander
Hierowski Zdzisław
Marzec Edward
Matuszewski Ryszard
Olcha Antoni
Pedykula Franciszek
Rudnicka Stefania
Stroynowski Juliusz
Syska Henryk
Steciuk Jan
Wyrobek Piotr

VI. CHŁOPSKIE SZTUKI TEATRALNE

Jucha Stanisław
Kamieńska Anna

VII. PRZEKŁADY

Jaworski Kazimierz
Kempf Jerzy
Kozłowski-Jastrzębiec Czesław

NASI KOLENDNICY



W pierwszym rzędzie od lewej: P. Kubisz, St. Piętaś, J. A. Król, St. Nędza-Kubiniec. W drugim rzędzie od lewej: A. Olcha, J. A. Frasik, J. Ozga-Michalski, J. B. Ozóg, St. Skoneczny, J. Morton. W trzecim rzędzie: M. Kubicki, Z. Sierp; dalej, z drugiej strony gwiazdy: M. Minias, J. Pogan, L. Pokora, T. Papier. Za nimi: E. Marzec. Wyżej, nad gwiazdą: W. Jażdżyński i Z. Stolarski, z lewej strony gwiazdy: Z. Kałużyński, T. Goździkiewicz, St. Lichański.

Audycje „Twórczości Chłopskiej”

Staraniem redakcji „Wsi” i Oddziału Wiejskiego ZZLP Polskie Radio nadaje co dwa tygodnie w programie ogólnopolskim piętnastominutowe audycje poświęcone twórczości pisarzy i poetów chłopskich. Pierwsza audycja nadana została ze studio radiostacji łódzkiej w środę, dnia 12 grudnia o godz. 17.15. Miała ona charakter wprowadzający.

Słowo wstępne wygłosił Stanisław Piętaś, który omówił rolę Oddziału Wiejskiego Zw. Zaw. Literatów Polskich i tygodnika „Wiś” w organizowaniu życia kulturalnego i literackiego na wsi. Następnie Aleksandra Nowodworska i Zygmunt Stolarski odczytali wiersze: „Wnuczek orze” Edwarda Marca, „Manifest” Pawła Kubisza, „Młodość córki ros” Józefa A. Frasika, fragment z IV części poematu „Janosik” Stanisława Nędzy-Kubińca i „Zmierzech nadchodzi” Stanisława Piętaśa. Następne audycje poświęcone będą twórczości poszczególnych poetów czy pisarzy. Tak więc na drugi z kolei kwadrans „twórczości chłopskiej” złoży się: krótkie omówienie działalności pisarskiej Józefa Pogana i wybrany fragment z jego prozaicznych utworów.

Wszystkim czytelnikom „Wsi” i miłośnikom literatury chłopskiej, mającym możność słuchania radia, audycje te szczególnie polecamy.

Słuchajcie nas co drugą środę o godzinie 17.15 w programie ogólnopolskim.

W numerze noworocznym, powiększonym:

STANISŁAW NĘDZA - KUBINIEC

„Zemsta Janosika”

(dalszy ciąg poematu „Janosik”)

oraz

JAN WIKTOR

z „Zapomnianych źródeł”

DO CZYTELNIKÓW

Świąteczny numer „Wsi” przynosi specjalny materiał, złożony z utworów beletrystycznych i literackich. Redakcja „Wsi” kierowała się w tym wypadku chęcią dostarczenia naszym czytelnikom przede wszystkim świątecznej lektury; stąd odmienny sposób zredagowania naszego Godowego numeru.

NUMER 20 „WSI” ZAWIERAŁ:

Włodzimierz Kaśkosz: Dlaczego wstępuję na Politechnikę, Jan Bolesław Ozóg: Nowy dom, Stanisław Nędza-Kubiniec: Janosik, Dr Józef Spytkowski: Samorodny talent prozaiczny Józefa Pogana, Zdzisław Skarczyński: W dwadzieścia lat później, Antoni Urban: Czy gwara zniknie, Jan Aleksander Król: Kierunek rozwoju teatru ludowego, Grzegorz Timofiejew: Zeromski wobec ludu, Józef Pogan: Biedny i Bogaty; ponadto Fakty i Zdania.

Numer pojedynczy 5 zł
Miesięcznie 18 zł
Kwartalnie (za 13 numerów) 52 zł
Półrocznie (za 26 numerów) 95 zł

Wpłacać należy na adres:

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Dział prenumerat, Łódź, Piotrkowska Nr 62 (z za-
znaczeniem „na tyg. „Wiś”).

REDAKTOR NACZELNY — Jan Aleksander Król.

KOMITET REDAKCYJNY: Kałużyński Zygmunt, Kubicki Marian, Morton Józef, Ozga-Michalski Józef, Olcha Antoni, Piętaś Stanisław.

KOMITET TERENOWY: Frasik Andrzej, Nędza-Kubiniec Stanisław, Kubisz Paweł.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 96.

Drukarnia: Łódź, Zwirki 2.

Wydawca: Wydział Wydawniczy Z. S. Chł.
w Spółdz. wyd. „Czytelnik”.

D-06307